

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 mk. 40 fen., półrocznie—7 mk. 20 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkiewskiego, Królowa (Botaniczna) 26 5.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 15 wrześn.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

W poszczególnych odcinkach flandryjskiego frontu wieczorem znowu się wzmożyła działalność bojowa artylerji.

Po huraganowym ogniu rankiem dn. 14 września, około St. Julien nastąpił częściowy atak angielski, który odparty został kontratakami. Pewna ilość Anglików dostała się do niewoli.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na «górze zimowej» koło Craonne oddziały szturmowe badeńskiego pułku podczas wywiadu, przywiodły jeńców z francuskich okopów.

Koło drogi Somme—Py—Souain Francuzi atakowali dwukrotnie nasze pozycje bez przygotowania ogniowego. Nieprzyjaciel, który się ważył, natychmiast został wyrzucony kontratakami rezerw. W ręku naszym pozostali jeńcy.

Na wschodnim brzegu Mozy po krótkim działaniu ogniem oddziały doświadczonych w bojach dywizji badeńskiej zdobyły wzgórze na wschód od lasu Chaumes. Nieprzyjaciel okazywał zacięty opór, który złamany został w walce na bliską metę. Przeszło 300 Francuzów dostało się do niewoli. Krwawe straty przeciwnika wzrosły jeszcze po bezowocnych kontratakach.

Porucznik v. Bülow stracił w walce powietrznej 20-go przeciwnika.

FRONT WSCHODNI.

Przy niewielkiej działalności bojowej sytuacja wszędzie pozostała bez zmiany.

FRONT MACEDOŃSKI.

Żadnych większych działań bojowych nie było.

Pierwszy generał-kwaternistrz Lindendorff.

SZANGHAJ (13 bm. Reuter). — Na skutek powodzi w prowincji Czi-li 3 miliony ludzi pozostało bez dachu nad głową. Jest rzeczą niemożliwą

obliczyć liczbę topielców. Również w prowincjach Bonan, Huch i Runan wezbranie wody wyrządziło wielkie zniszczenia.

BERLIN (14 b. m. Tel. pryw.) — «Berlin. Tagebl.» donosi z Haagi, że, jak dowiaduje się z Londynu «Hollandsche Nieuws Büro», rząd angielski, według «Timesa», wydał zakaz używania dla szwedzkich deszper szyfrowanych wszystkich kabli podmorskich, znajdujących się pod kontrolą angielską, dopóki Szwecja nie wyrazi ubolewania z powodu zajść i nie złoży zobowiązującego przereczenia, że nie nastąpi żadne powtórzenie tego.

BERLIN (14 b. m. Tel. pryw.) — «Voss. Ztg.» dowiaduje się z Londynu, iż minister amunicji zaskwestrował całą miedź i przejął wszystkie bieżące umowy u przemysłowców i kupców, które nie dotyczą obstarunków dla armji lub marynarki.

BERN (13 b. m. W. T. B.) — «Echo de Chine» donosi, iż na japońskim dworcu kolejowym w M u g d e n i e wybuchł pożar.

Rozszerzył się on na miasto, w którym spłonęło przeszło 300 domów. Straty wynoszą 5 1/2 milionów dolarów.

PETERSBURG (14 bm. P. T. A.) Były minister wojny, Guczkow, i współpracownicy «Nowoje Wremia», którzy aresztowani byli pod zarzutem rebelji, znowu zostali wypuszczeni na wolność. Do g. 2 ej w nocy **nowe ministerjum jeszcze nie zostało utworzone.** Oczekiwane jest, że stanie się to rano, a mianowicie na podstawie koalicji. Większość dotychczasowych ministrów z partji kadetów odmówiła wzięcia udziału w tworzeniu gabinetu.

Tylko Kartaszow został ministrem wyznań. Wahanie pozostałych dotychczasowych ministrów, nie przeszkodzi partji wziąć udziału w tworzeniu gabinetu.

PETERSBURG (14 bm. P. T. A.) — Według ostatnich wiadomości gen. **Kaledin został aresztowany** w okolicach Rostowa nad Donem.

SZTOKHOLM (15 bm. W. T. B.) — «Allgem. Handelsblad» donosi, z Petersburga pod datą 14 go: Gen. Kornilow oczekuje w kwaterze głównej przybycia gen. Aleksiejewa, Kornilow i Łukowski oświadczyli, że są gotowi stanąć do dyspozycji rządu tymczasowego, o ile przestanie on obrażać ich honor. Kierenski i jego otoczenie domagają się jednak bezwzględnie poddania winnych generałów. Sawinkow został pozbawiony urzędu. Komisarz do spraw wojskowych Ukrainy zakomunikował Kiereńskiemu, że wszystkie wojska ukraińskie oświadczyły się solidarnie po stronie rządu tymczasowego za zwalczaniem Kornilowa.

Nowy akt w sprawie polskiej.

WARSZAWA, 15 września, W. T. B.

Dziś w południe o godz. 12-ej J. E. p. General gubernator oznajmił w sali przyjęć zamku królewskiego w Warszawie komisji przejściowej tymczasowej Rady Stanu w obecności ściślejszego swego sztabu, oraz Naczelnika Zarządu, Exsc. v. Kriesa, z jego sztabem Najwyższe pismo odręczne Jego Cesarskiej Mości do General gubernatora warszawskiego, jako też orędzie obydwu general gubernatorów do Komisji przejściowej oraz patent dotyczący władzy państwowej w Polsce.

Ze strony Austro-Węgier obecni byli przy uroczystości baron Ugron jako delegat c. k. ministerjum spraw zewnątrznych i oberst lejtenant bar. von Bolfras jako przedstawiciel c. k. naczelniej komendy wojsk, jako też austro-węgierscy Komisarze rządowi przy Radzie Stanu, z baronem Konopką na czele. W języku polskim odczytał baron Konopka tekst orędzia obu general gubernatorów oraz Patentu.

WIEDŃ, 15 września, W. T. B.

Cesarz Karol przesłał c. k. austrijacko-węgierskiemu wojennemu general gubernatorowi w Lublinie, hr. Szeptyckiemu, Najwyższe pismo odręczne, datowane dn. 12 b. m., które co do zasadniczej treści identyczne jest z manifestem cesarza niemieckiego do niemieckiego general gubernatora w Warszawie. Na mocy pisma tego hr. Szeptycki zostaje upoważniony do wydania wspólnie z ces. niemieckim general gubernatorem załączonego przy piśmie Patentu w sprawie władzy państwowej w Polsce.

Pismo cesarskie do general gubernatora w Warszawie.

Mój dostojny sprzymierzeniec Jego C. K. Apostolska Mość i Ja, zdecydowaliśmy się na dalszy krok w sprawie rozwinięcia państwowości polskiej, której fundament położyliśmy mocą proklamacji z dn. 5 listopada 1916 r. Ciężki stan wojenny niestety nie pozwala jeszcze aby król zbudził starą koronę polską do nowej świetności, oraz żeby przedstawicielstwo narodowe, ogłoszone na podstawie powszechnych i bezpośrednich wyborów, podjęło obrady swe ku dobru tego kraju. Natomiast obecnie już pragniemy władzę państwową w głównej osnowie złożyć do rąk Rządu narodowego, podczas gdy prawa i interesy narodu mają być powierzone nowej, rozszerzonej Radzie Państwa. Państwowi okupacyjni zastrzeżone zostaną przeważnie zgodnie z propozycjami przedstawicieli kraju, tylko takie prerogatywy, których wymaga stan wojenny.

Spodziewam się, że nowy ten krok na drodze ku urzeczywistnieniu samodzielnego państwa polskiego, w skutkach swych okaże się dobroczynnym i że wpłynie na to, iż kraj ten, tak długo pod panowaniem rosyjskiej przemocy, pod względem wolnego rozwoju kępowany, własną siłą swych obywateli oraz z wolnego i dobrowolnego wyboru łącząc się z państwami centralnymi, które stoją przy nim w szczerzej przyjaźni, doczeka się pokojowej i szczęśliwej przyszłości.

W myśl tego polecam panu wspólnie z c. k. austro-węgierskim gubernatorem wojskowym w Lublinie wydać załączony Patent dotyczący władzy państwowej w Królestwie Polskiem.

Wielka Kwatera Główna dn. 12 września 1917 r.

WILHELM J. R.

Do Mojego General gubernatora w Warszawie, gen. piechoty v. Beselera.

Następuje orędzie obydwu general gubernatorów do przejściowej Komisji polskiej Rady Stanu, między innymi następującej treści:

Sprzymierzone rządy uważają Radę Regencyjną za odpowiedni środek w celu nie tylko dania państwowości polskiej ogólnie uznanego przedstawicielstwa, lecz także przygotowania przyszej monarchji. Albowiem Rada Regencyjna aż do chwili powołania Głowy państwa, uważana jest za najwyższe przedstawicielstwo państwa polskiego i korzysta z praw Głowy państwa z zastrzeżeniem zapewnionych przez prawa międzynarodowe prerogatyw państw okupacyjnych.

Pierwszym zadaniem Rady Regencyjnej będzie powołanie prezesa ministrów; mocarstwa sprzymierzone zastrzegają sobie prawo potwierdzenia tego wyboru. Prezes ministrów uczyni niezwłocznie wszelkie niezbędne kroki, aby w tych gałęziach zarządu, które pozostawione zostały polskiej władzy państwowej zorganizować ministerja, oraz pozatem przeprowadzić organizację polskich władz państwowych za porozumieniem się z władzami okupacyjnymi.

Aby zapewnić przedstawicielstwo wszystkim kołom narodu polskiego, Rada Stanu ma znowu odżyć w nowej, rozszerzonej postaci i z rozszerzonym zakresem praw. Będzie ona niejako poprzedniczką sejmu polskiego. Charakter jej będzie ustawodawczy. Podczas gdy Rozporządzenie z dn. 26 listopada (1 grudnia) 1916 r. przyznawał Tymczasowej Radzie Stanu tylko głos doradczy, nowa Rada Stanu korzystać ma na polu ustawodawczym z głosu decydującego. Rada Stanu powoływana będzie przez Regencję na sesje. Przywileje Rady Stany i prerogatywy mocarstw okupacyjnych bliżej określone są w Patencie.

Mocarstwa sprzymierzone żywią nadzieję, iż pertraktacje, dotyczące szczegółów organizacji, rychło zostaną załatwione i że dalszy, pomyślny rozwój wypadków pozwoli władzę państwową stopniowo w coraz szerszym zakresie złożyć w ręce polskie.

Patent z d. 12 września 1917 r. dotyczący władzy państwowej w Królestwie Polskiem.

Artykuł I.

- 1) Naczelną władzę państwową w Królestwie Polskiem aż do objęcia jej przez króla lub przez regenta, z zastrzeżeniem prawno międzynarodowym stanowiska mocarstw okupacyjnych przelewa się na Radę Regencyjną.
- 2) Rada Regencyjna składa się z trzech członków, którzy mianowani są na urząd przez Monarchów mocarstw okupacyjnych.
- 3) Akty rządowe Rady Regencyjnej muszą być kontrasygnowane przez odpowiedzialnego prezesa ministrów.

Artykuł II.

- 1) Władza prawodawcza wykonywana będzie przez Radę Regencyjną przy współdziałaniu Rady Stanu Królestwa Polskiego zgodnie z ustawami niniejszego patentu i ustaw, które jeszcze w tym kierunku zostaną wydane.
- 2) We wszystkich sprawach, których zarząd nie jest jeszcze oddany polskiej władzy państwowej, wnioski prawodawcze mogą być rozważane w Radzie Stanu tylko za zgodą mocarstw okupacyjnych. W sprawach tych obok organów Królestwa Polskiego, powołanych na mocy punktu I-go mogą nadal wydawać rozporządzenia z siłą obowiązującą generał-gubernatorowie, jednak tylko z inicjatywy Rady Stanu. Ponadto generał-gubernator może wydawać w celu obrony ważnych spraw wojennych niezbędnie konieczne rozporządzenia z siłą obowiązującą, oraz ich stosowanie przeprowadzać również przez organy polskiej władzy państwowej. Rozporządzenia generał-gubernatora mogą być zmienione lub skasowane tylko na tej drodze, na jakiej zostały wydane.
- 3) Prawa, oraz rozporządzenia polskiej władzy państwowej, mające ustanowić prawa i obowiązki ludności, przed wydaniem muszą być zakomunikowane do wiadomości generał-gubernatorów mocarstw okupacyjnych, w których sferze zarządu mają obowiązywać i mogą uzyskać moc obowiązującą, tylko wtedy, o ile w ciągu 14 tu dni od chwili ich złożenia nie będzie przeciw nim założony protest.

Artykuł III.

Rada Stanu utworzona zostanie na mocy oddzielnej ustawy, którą wyda Rada Regencyjna za zgodą mocarstw okupacyjnych.

Artykuł IV.

- 1) Zadania sądownictwa i zarządu o ile przekazane one są polskiej władzy państwowej, wykonywane będą przez polskie sądy i władze, pozatem zaś na cały czas trwania okupacji przez organy mocarstw okupacyjnych.
- 2) Generał-gubernator może w sprawach, dotyczących praw lub interesów mocarstw okupacyjnych, zażądać w drodze prawnie wskazanych instancji ponownego zbadania prawomocności i zgodności z prawem decyzji lub rozporządzeń polskich sądów lub władz i przy ferowaniu wyroku lub decydowaniu w naczelną instancję może polecić reprezentować odpowiednio prawa i interesy swemu przedstawicielowi.

Artykuł V.

Prawno-międzynarodowe przedstawicielstwo Królestwa Polskiego, prawo do zawierania umów międzynarodowych może być wykonywane przez polską władzę państwową dopiero po ukończeniu okupacji.

Artykuł VI.

Patent ten wchodzi w siłę z chwilą utworzenia Rady Regencyjnej.

podp. v. Beseler,

podp. v. Szeptycki.

BERLIN, 14 września, W. T. B.

«Nordd. Allg. Ztg.» pisze w sprawie dalszej budowy polskiego bytu państwowego, między innymi, co następuje: W ufności, iż spełnienie państwowo-politycznych życzeń narodu polskiego, zapewni samym Polakom szczęśliwą przyszłość, a równocześnie położy podstawy do wzajemnych dobro-sąsiedzkich, owocnych stosunków między narodami mocarstw centralnych i narodem polskim, sprzymierzeni Monarchowie wkroczyli na drogę polityki z dn. 5-go listopada 1916 r. W ramach praw, które przysługują bez zastrzeżeń mocarstwem okupacyjnym na mocy ogólnych ustaw między narodowych, w ramach pewnych, dalszych, w patencie szczegółowo wymienionych praw, które okupanci zastrzegają sobie w interesie bezpieczeństwa armji i kierownictwa wojennego, polski rząd i władze będą swobodne. Rada Regencyjna z prawami korony, odpowiedzialne ministerjum, wielki, całkowicie samodzielnie funkcjonujący aparat władzy, Rada Stanu z prawami parlamentu, funkcjami jego i podstawą oraz terenem działalności wszystko co zostało ofiarowane nowej polskiej państwowości jest mimo

wojny szerokie i dostateczne rozciągle. Konstytucja, którą otrzymuje Polska, może przygotować przyszły rozwój, nie może jej jednak ustalić ostatecznie i we wszystkich szczegółach. W jakich granicach, w jakich formach i ustosunkowaniu znajdzie ostatecznie stały wyraz twór państwowy w obrębie obecnego generał-gubernatorstwa, zdecyduje się dopiero przy zawarciu pokoju. Rzeczą samych Polaków, którym po raz pierwszy od lat stu danem jest zastosować swe bogate i wielostronne zdolności na gruncie realnie politycznym, będzie prowadzić państwo, oddane w ich ręce, w tym kierunku, który odpowiada wielkim interesom przyszłości narodu polskiego. Polskim mężom stanu i urzędnikom, całemu narodowi polskiemu powierzono obecnie opiekę i rozwinięcie myśli proklamacji z dnia 5-go listopada 1916 r.

Sprawy polskie.

Utworzenie rady regencyjnej.

«Berl. Tag.» donosi z Wiednia, że prezesem rady regencyjnej w Polsce ma być ks. Zdzisław Lubomirski. Drugim członkiem rady będzie hr. Juliusz Tarnowski, brat b. ambasadora w Waszyngtonie, a trzecim ks. Drucki-Lubecki z Warszawy.

Zwycięstwo Kiereńskiego.

Po depeszy ag. tel. pet., komunikującej rozkaz dzienny Kiereńskiego do armji, niema prawie wątpliwości, że rebelia Kornilowa nie powiodła się i ster władzy nadal pozostaje i pozostanie w ręku Kiereńskiego. Depeszy powyższej nie można w żadnym razie podejrzewać o kłamliwość, bo ze strony Kiereńskiego zbyt niebezpiecznym byłoby rozgłaszanie przedwczesne o zwycięstwie, aby się on na to odważył. Nie ulega więc wątpliwości, że Kiereński pozostał zwycięzcą. W chwili, gdy to piszemy nie mamy jeszcze żadnych szczegółów co do losu Kornilowa i jego armji, przypuścić jednak należy, że magle zrezygnowanie Kornilowa ze swych ambitnych projektów wywołane zostało zapewne przez to, że dotychczasowi jego zwolennicy porzucili go niespodzianie i pozostawili własnemu losowi.

Z tygodniowego zamętu rosyjskiego Kiereńskij, jak się zdaje, wyjdzie silniejszy, niż był uprzednio.

Przedewszystkiem zjednoczył on w swym ręku prawie całą władzę w Rosji i jest faktycznym, jeśli nie nominalnym dyktatorem. Piastuje on przecież równocześnie urząd prezesa ministrów, ministra wojny i wodza naczelnego, a więc ma w ręku i władzę nad sprawami cywilnymi i wojskowymi. Te żywioły rosyjskie, które dotychczas opierałyby się takiemu wzrostowi potęgi jednostki, zastraszone groźbą kontrrewolucji, obecnie milcząco na wszystko się godzą. Żywioły radykalne nawet zapewne nalegać będą, aby Kiereńskij został stale wodzem naczelnym, bo do wyższych sfer wojskowych nigdy nie miały zbyt wiele zaufania, a świeża afera Kornilowa jest bardzo ponuczająca. Wzrośnie również powaga Kiereńskiego i wobec wszelkich kół politycznych. Jak doniosły telegramy nawet kadeci godzą się wejść do rządu i w ten sposób umożliwiają stworzenie gabinetu koalicyjnego z przedstawicielami wszystkich partji, do którego oddawna dąży Kiereńskij.

Na armji rosyjskiej — jak się zdaje — bunt Kornilowa odbije się zato bardzo ujemnie i jeszcze bardziej odbierze jej sprawność bojową, co zresztą nie długo się okazać może.

Proklamacja koalicyjna w Petersburgu.

ROTTERDAM (14 września) — Z Petersburga donoszą: Przedstawiciele dyplomatyczni koalicyjny wydali wczoraj następującą proklamację: Niektóre gazety w związku z dzisiejszymi wypadkami wskazują na przedstawicieli mocarstw koalicyjnych w Petersburgu i twierdzą, że przedstawi-

cieli ci podejmowali kroki, aby powściągnąć wystąpienie Kornilowa, lub też by przeszkodzić zwalczaniu Kornilowa. Zbytecznym jest zaprzeczać podobnym komunikatom. Posądenie także stoi w sprzeczności do stanowiska, które koalicyja zajmuje wobec wewnętrznych wypadków w Rosji. Przedstawiciele wszystkich krajów koalicyjnych w Petersburgu mają gorącą przyjaźń dla wielkiej sprzymierzonej demokracji i ofiarowują swe życzliwe pośrednictwo w celu uniknięcia rozlewu krwi i wojny domowej». Następnie proklamacja zawiera dosłowny tekst noty werbalnej, wręczonej w poniedziałek przez Buchanana ministrowi spraw zagranicznych.

W dalszym ciągu proklamacja mówi: Przedstawiciele koalicyjny odbyli pod przewodnictwem Buchanana zebranie, aby naradzić się nad sytuacją, która wytworzona została wskutek rozłamu między Kornilowem i rządem. Świadomi swego obowiązku zostali oni na swych stanowiskach, aby w razie potrzeby bronić sojuszników. Uważają oni za rzecz największej wagi utrzymanie jednolitości między wszystkimi siłami Rosji w celu dalszego prowadzenia zwycięskiej wojny.

Ze względu na miłość ludzkości i w celu uniknięcia rozłamu ofiarowali oni swe usługi z jedynym celem poparcia interesów Rosji i koalicyjny.

Niemcy.

Depesze posta niemieckiego w Argentynie.

«Berl. Tagebl.» donosi z Haagi, iż brzmienie ogłoszonych przez rząd amerykański depesz szyfrowanych hr. Luxburga, posła niemieckiego w Argentynie, wysyłanych do Niemiec za pośrednictwem Szwecji, które od kilku dni są podane w prasie zagranicznej, jest przytoczone w komunikacie waszyngtońskiego departamentu państwowego, jak następuje:

«Maj. 1917. № 32. Rząd uwolnił obecnie statki niemieckie i austriacko-węgierskie, na których dotąd była wystawiona straż. Wskutek załatwienia sprawy z «Monte Protegilo» nastąpiła duża zmiana w opinii publicznej. Rząd chce na przyszłość wypuszczać statki argentyńskie de Los Palmas najdalej. Proszę albo oszczędzić, albo też uprzętnąć bez śladu mały parowiec «Ovankuasa» — 31 stycznia (Uwaga waszyngtońska: to znaczy, że parowiec wypłynął 31 stycznia), 300 t., który zbliża się do Bordeaux z zamiarem zmiany swej chorągwi. Luxburg».

«3 lipca 1917. № 95. Dowiaduje się z pewnością, że obecny minister spraw zewnętrznych, który jest osłem według panującej o nim opinii i przyjaciele Anglii, powiedział na tajnym posiedzeniu Senatu, iż Argentyna winna żądać w Berlinie obietnicy nie topienia więcej żadnych statków argentyńskich, w razie zaś odmowy, należy zerwać stosunki. Radzę odrzucić to, ewentualnie prosić Hiszpanję o pośrednictwo. Luxburg».

«19 lipca 1917. № 64. Proszę oddać udzielenie odpowiedzi Argentynie, nie wykazując jakiegokolwiek skłonności do ustępstw, aż do czasu otrzymania dalszych informacji. Jest praw-

dopodobna zmiana ministrów. Co do parowców argentyńskich, radzę albo zmuszać je do zawrócenia, albo też topić je bez pozostawiania śladów, lub też dawać im wolny przejazd. Wszystkie one są bardzo małe. Luxemburg».

«Wilnaer Ztg.» zaopatruje powyższą wiadomość w następujące uwagi:

«W sprawie nowej kradzieży depesz przez rząd amerykański została już przytoczona odpowiedź niemieckich sfer urzędowych, która wskazywała na sprzeczne z prawem międzynarodowym przerwanie naszego komunikowania się z krajami neutralnymi i podkreślała zupełne prawo rządów neutralnych pośredniczyć w wymianie wiadomości przez państwa walczące z innymi krajami neutralnymi, w postaci także i szefowanych depesz. Sama Szwecja wykonywała w obszernym zakresie taką rolę pośrednika pomiędzy Anglią a Rosją».

O ile obecnie nasi przeciwnicy z całym zasobem oburzenia moralnego, które zawsze mają w pogotowiu na tego rodzaju wypadek, hałasują nie tylko przeciwko nam, lecz szczególnie także przeciwko Szwecji, chodzi im w pierwszej linii o oddziaływanie polityczne na ten kraj neutralny, który chcą pociągnąć na swą stronę przy pomocy niesłychanego nacisku.

Wrogowie chcą obalić podczas nowych wyborów do parlamentu, które odbywają się właśnie teraz w Szwecji, rząd obecny, który ściśle przestrzega neutralności i doprowadzi do władzy bardziej im dogodnych liberalów i socjal-demokratów. W tym celu posługują się oni zarządzeniami gospodarczymi, przy pomocy których grożą Szwecji. W tym celu również ma im służyć obecnie gwałt co do złamania neutralności przez obecny rząd szwedzki».

«Ag. tel. Wolffa donosi z Berlina, iż sekretarz stanu do spraw zewnętrznych, dr. Kuehlmann, prosił 14 bm. poselstwo argentyńskie o przesłanie w drodze telegraficznej hr. Luxemburgowi wezwania, aby przybył do Berlina w celu ustnego sprawozdania co do wypadku, spowodowanego przez ogłoszenie depesz.

Rząd argentyński jest proszony przytem o wyrobienie wólnego przejazdu dla wspomnianego posła niemieckiego w Argentynie.

Jak komunikuje zaś z Buenos Aires gazeta «Daily Chronicle», Luxemburg otrzymał termim 24 godzinny opuszczenia kraju.

Nieuzasadnione pogłoski pokojowe.

Gazety berlińskie donoszą, że w niektórych pismach niemieckich ukazała się wiadomość, iż Anglja zaproponowała Niemcom pokój. Inne pisma sprostowały tę wiadomość w ten sposób, że jakoby propozycja skierowana była do Austrii, a nie do Niemiec.

Wiedeńskie koła miarodajne stwierdzają, że pogłoski powyższe pozbawione są wszelkiej podstawy.

Austro-Węgry.

Żądania Ukraińców.

«Germania» donosi z Wiednia dn. 12 bm. Do ministra spraw zagranicznych, hr. Czernina, przybyła delegacja ukraińska złożona z Petrusiewicza, Lewickiego i Trylowskiego i w imie-

niu ukraińskiego przedstawicielstwa parlamentarnego złożyła rozmaite żądania co do terytorjów ukraińskich, odebranych Rosji. Delegacja zaprotestowała przeciw temu, by zamierzone stopniowe rozwiązywanie kwestji polskiej dotknęło narodowych ukraińskich terytorjów. Hr. Czernin przyjął żądania ukraińskie do wiadomości.

Francja.

Program socjalistyczny.

Jak donosi z Bernu «Voss. Ztg.», «Temps» ogłasza program, który socjaliści przedłożyli Painlevému i od przyjęcia którego uczynili zależnem swe współdziałanie.

Na pierwszym miejscu ich wywodów znajduje się stosowanie jawnej dyplomacji, która winna działać ściśle i bez zastrzeżeń na podstawie dyktowanych przez prawo tylko warunków sprawiedliwego i trwałego pokoju, dalekiego od wszelkiego imperjalizmu oraz ducha zaborczości i aneksji.

Socjaliści żądali dalej wprowadzenia na stałe sądu rozjemczego pomiędzy rządami koalicyjnymi, połączonego ogłoszeniem umów, aby w ten sposób sprzymierzeńcy pozyskali trwałą instancję dla sprawiedliwego rozstrzygnięcia kwestji spornych pomiędzy sobą. Przez to ma być nakreślona próbna linja rozwoju «społeczności ludów».

Dalej, pod względem wojskowym socjaliści domagali się:

- 1) sprawowania kontroli rządowej przy armjach przez delegatów cywilnych,
- 2) reorganizacji kontroli parlamentarnej przy armjach, której granicę stanowiłoby tylko wydanie lub wykonanie rozkazów wojskowych,
- 3) zbadania przygotowań do kampanji zimowej, aby w jaknajpoważniejszy sposób polepszyć warunki życiowe żołnierzy,
- 4) rozszerzenia i dozoru programu, dotyczącego materiałów,
- 5) międzykoalicyjnego rozstrzygnięcia programu w sprawie rezerw.

Najważniejszą jednak rzeczą jest to, że Painlevé wyraził swą zgodę na większość punktów, tak iż pod tym względem żadne więcej zarzuty zasadnicze nie mogą być i ze strony socjalistów czynione.

Rozchodziło się tylko o ukształtowanie pozatem gabinetu w taki sposób, aby istniały pewne gwarancje urzeczywistnienia pragnień socjalistycznych. Wybór przez Painlevého Ribota i Barthona na współpracowników, udaremnił porozumienia się z socjalistami.

Polityczny skandal w Paryżu.

Prasa francuska zajęta jest obecnie nowym skandalem politycznym. W biurku jednego z posłów w parlamencie znaleziono 25,000 fr. papierami szwajcarskimi, oraz czeki bez wstawienia sumy.

Posel Turmel, do którego biurko, należy, podejrzewany jest wskutek tego o działalność szpiegowską.

Turnel, republikański poseł z Bretanii, oświadcza, że sumę powyższą otrzymał jako honorarium adwokackie i że może przedstawić dowody, że podejrzewanie go o zdradę jest pozbawione sensu.

Włochy.

Grożące przesilenie ministerjalne.

Ag. teleg. Wolffa doniosła z Bernu, że trzygodzinne posiedzenie włoskiej Rady ministrów w Rzymie w dn. 12 bm. było poświęcone szczegółowemu rozpatrywaniu polityki wewnętrznej. Minister spraw wewnętrznych, Orlando, zobrazował dokładnie swą politykę. Narady były kontynuowane dn. 13 bm.

Jak komunikuje rzymski «Messagero», czwartkowe posiedzenie Rady ministrów prawie napewno zapoczątkowało przesilenie.

Brisolati przemawiał z wielką stanowczością na co natychmiast zareplikował Orlando. Ponieważ osiągnięcie porozumienia nie było możliwe, Boselli odroczył posiedzenie. Szereg mówców poruszał wypadki w Turynie. O ile Orlando nie zmieni swych poglądów różni inni ministrowie podadzą się do dymisji, co doprowadziłoby do ogólnego kryzysu ministerjalnego.

Natomiast, według «Corriere della Sera», Orlando na wyżej wymienionem posiedzeniu Rady ministrów zakomunikował, iż Corradini, szef gabinetu w ministerjum spraw wewnętrznych, oraz Vigliani, dyrektor generalny policji włoskiej, podali się do dymisji.

W końcu posiedzenia prezes ministrów, Boselli, zaznaczył konieczność utrzymania jedności zarówno w Radzie ministrów, jak i w kraju.

«Corriere della Sera» sądzi, że przez te dwie dywizje zostało zapobieżone grożące przesilenie ministerjalne.

Zabiegi pokojowe.

Akoja Ojca św.

Korespondent rzymski «United Press» dowiaduje się z Watykanu, że Stolica święta spodziewa się, iż odpowiedź mocarstw środkowo-europejskich zawierać będzie określone warunki pokoju.

Papież jest podobno zdania, iż rokowania rozpoczną się jeszcze przed Bożem Narodzeniem i pokój zawarty będzie już w początkach roku 1918.

«Voss. Ztg.» pisze: «Katolicki organ «Nene Nachr.» w inspirowanym widocznie artykule występuje przeciw pogłoskom o propozycji pokoju ze strony Anglii, oraz przeciw wiadomości «United Press», jakoby Papież zapewniał, że pokój zawarty będzie w początku 1918 r. i wobec podobnych wiadomości radzi zachować się w rezerwę.

Natomiast organ ten stwierdza, że rozmaite ważne koła zajęte są wyrównywaniem drogi do pokoju».

Pismo to oświadcza w dalszym ciągu, że «według opinii jednego z członków nowego gabinetu francuskiego, już w czerwcu ubiegłym był czas zawierać pokój».

Sztokholmski «Extrabladet» pisze: «Zawdzięczając naszym stosunkom, jesteśmy w stanie uczynić pewne rewelacje, zasługujące na baczną uwagę. Pochodzą one ze źródła katolickiego, stojącego blisko Watykanu, którego wiarogodność nie podlega najmniejszej wątpliwości».

«Zakomunikowano nam, że przyjęcie, jakie spotkało wysłaną do mocarstw notę pokojową, bynajmniej nie

zdziwiło ani rozczarowało Stolicę Apostolską. Przedstawiciele bowiem Papieża, akredytowani przy rządach państw wojujących, upewnili się naprzód, jaki los czeka notę, a to na podstawie drobiazgowych rokowań, prowadzonych na wsze strony. Nie oczekiwano przeto, aby nota była przyjęta już teraz przychylnie, panuje natomiast pewność, że nastąpi stopniowe zbliżenie między państwami, storo w samej nocy poczynione zostaną drobne zmiany w szczegółach, nie mające wpływu na charakter».

Kilka szczegółów o piorunach.

Meteorologiczne zjawiska interesują każdego rolnika, lecz są w miarę wykształcenia bardzo rozmaicie pojmowane. Zebranie szczegółów o powstawaniu pioruna i jego skutkach, zaciekawi każdego, tem więcej, że ogólna bieda nakazuje skrupulatną ochronę zabudowań wiejskich i zawartych w nich plodów.

Patrząc na błyskawicę, stwierdzamy, że piorun przebiega linję wężykową, (nigdy nie zygzakowatą, przedstawianą na obrazach), prując mniej lub więcej gęste warstwy powietrza.

Rozpowszechnionem jest mniemanie, że piorun uderza przedewszystkiem w wysoko położone miejsca. Dodać jednak trzeba, że nie jest to wzniesienie ponad poziomem morza, lecz względna wysokość ponad otoczeniem, podlegająca większemu niebezpieczeństwu od pioruna. Miarodajną dla drogi pioruna jest najkrótsza przestrzeń między chmurą a wnętrzem ziemi, przyczem rozmaite warstwy ziemi i jej powierzchnia oddziałują na niego, najprędzej atoli dostaje się grom do ziemi przez wodę. Ponieważ drzewa sięgają korzeniami do wody naskórnej, więc są dla gromu bardzo bliską drogą do celu. Budynek, stojący ponad wodą narażony są wszelako najwięcej na uderzenie pioruna. Nie każda jednak iskra gromiowa zapala. Jeśli napotka ona dobrego przewodnika, a więc metale lub wodę, wtedy zeszuwa się po nich do wnętrza ziemi; gdy jednak trafi na złego przewodnika, jak drzewo, istoty żyjące, lub metal njęty w drzewo (zły przewodnik), wten czas musi przewycięzać opór na swojej drodze, powstaje tarcie i pożar. Przedmioty metalowe, szczególnie ostro zakończone, przyciągają pioruny przez wydzielanie końcami magnetyzmu.

Stwierdziwszy powyższe właściwości pioruna, nie trudno będzie zestawić najważniejsze przestrogi dla ochrony przed jego uderzeniem.

Wiadomo, że piorunochron chroni wszystkie przedmioty, znajdujące się w przestrzeni stożka, którego promień podstawy równy jest wysokości czubka piorunochrona, licząc od podstawy.

Znajdując się na wolnym polu podczas burzy najlepiej położyć się na ziemi, ale nie w rowie, gdyż rowy zawierają więcej wilgoci i spodek ich bliższym jest wody zaskórnej. Wszelkie przedmioty metalowe należy w takim razie złożyć w pewnym oddaleniu od siebie. Nigdy nie trzeba chronić się przed burzą pod samotnie w polu stojące drzewo. Naogół najbardziej niebezpiecznym schronieniem jest dąb, potem sosna, a najbezpieczniejszym buk i drzewo owocowe.

Oczywiście najmniej jesteśmy narażeni w mieszkaniu, o ile znajdujemy się w miejscu suchem i w pewnym oddaleniu od ścian oraz masy metalu.

Szczególnie na wsi trzeba się liczyć z niebezpieczeństwem tem, gdzie nie masz żadnych piorunochronów systematycznych. To też zaleca się stawiać budynki przynajmniej z szerokimi okapami, aby ściany nie zamakały, a w narożnikach umieszczać szczerble spojone rynny z szerokimi otworami, ku ziemi skierowanymi, aby uderzający grom znalazł drogę ku ziemi. Z bliskości stodoł i stogów usuwać należy sprzęty żelazne, szczególnie mające ostre zakończenia.

Wogóle ludzie i budynki nad wodami są więcej narażeni na gromy niż w miejscach suchych.

Zgromadzeń ludzi w wielkich budynkach (kościółkach bez piorunochrona) należy unikać w czasie burzy.

Są okolice szczęśliwe, omijane przez gwałtowne burze, inne atoli nawiedzane są niemi często, a mieszkańcy ostatnich, gdy swoje przypomniał sobie przeżycia, zapewne wyciągną stąd nie jedną naukę.



KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Korneliusza.
Jutro: Blizna św. Fr.
Pojutrze: Józefa.
Wschód słońca—o g. 5 m. 35.
Zachód słońca—o g. 6 m. 16.

Z WILNA

Niedoreżone listy, które można otrzymać na poczcie miejskiej, Dominikańska 2. Fraciszek Busz, Adam Andrzejewski, Marja Bejnarowicz, Katarzyna Damilewicz, Michał Ingielewicz, Selde Lewin, Ewa Rosel, Marja Pirowicz, Helena Pawłowicz, E. Hendel u R. Szlakmana, Szaje Chaim Abel, Wiktor Toczko, Katarzyna Szumejska, Ewa Pietraszkiewicz, Księżna Helena Czetwertyńska, Abraham Milstejn, pani Strykiewicz, Gittel Szlosberg, Piotr Szymkun, Aleksander Al-

kow, L. Kaneljowicz, Judyta Kwiatkowska, Ch. Krupnik, Witold Letowt, Józef Misiewicz, Jadwiga Walentynowicz, Łhase Krupnik, Al-mira Szutykis, Rozalja Snopko, I. Szoak, Marja Turszyńska, Jadwiga Bukuniewicz, E. Etkin, Aleksander Wurszo, M. Bocianowski, Samuel Izraelit, Pejsach Kagan.

— Z „Lutni”.

Dziś, w niedzielę, 16 bm., raz jeszcze ukaże się na scenie „Lutni” głośna sztuka Gabrieli Zapolskiej „Sybir”. Dotychczasowe powodzenie przedstawień „Sybiru” daje rękojmnie, że i dzisiejszy wieczór cieszyć się będzie niemięjszym powodzeniem od poprzednich. W przerwach orkiestra pod dyr. p. M. Salnickiego uprzyjemniać będzie czas melodyjnymi utworami kompozytorów polskich.

Kasa dziś jest czynną od g. 12 w poł. Początek przedstawienia punktualnie o g. 6 wiecz.

Z PROWINCJI.

Zabawa ogrodowa w Białymstoku.

Z Białegostoku donoszą, że tamtejsze «Tow. polskie szkół chrześcijańskich» urządziło w parku miejskim zabawę ogrodową. Popisywały się chóry chłopców i dziewcząt, działała loteria fantowa i kosze szczęścia, na zakończenie zaś odbyły się popisy gimnastyczne młodzieży i wyścig pieszy. Zabawa dała poważny zasitek na piękny cel.

Rozmaitości.

[S] Wino, kobieta, śpiew. Wesoły i żaływiny ziemianin spotkał wającego i posępnego i na wstępie zapytał, jak mu się powodzi.

— Zyje — odpowiedział mieszczuch z

westchnieniem — pod hasłem: wino, kobieta i śpiew.

Ziemianin stał zdumiony.

— Tak, przyjacielu. Ciągłe jest się komuś coś winno. Kobieta suszy mi głowę drożdżną i ogonkami, więc...

— ?

— Śpiewam — i to cienko śpiewam, przyjacielu...

[S] Czy przysięgniecie? Do komisarjatu przyprowadzono parę pocziwych kmiotków z mlekiem, które milicjantowi wydało się nazbyt wodnistem. Kmiotkowie byli oburzeni posądzeniem. Oni mieliby dolewać wody do mleka. Nigdy!

— Czy przysięgniecie wobec sądu, że wody do mleka nie dolewaliście?

Oboje z zapalem podnoszą ręce.

— Przysięgniemy.

— A czy przysięgniecie, że nie dolewaliście mleka do wody?

Zapanowało milczenie. Po chwili dopiero kmiotek zauważył nieśmiało.

— Pan nacelnik przedtem pewnie mlekiem handlowa?...
743

KINEMATOGRAF

„Helios”

Róg Wileńskiej i Ś-to Jerskiej.

!!! DZIŚ !!! Bardzo interesujący program. Wszystkie obrazy monopolowe dla „HELIOU”.
Niedzielny koncert w ogrodzie „Botanicznym” w Wilnie, ciek. zdjęc. z nat.
Sport garnizonu 10-ej armji NA AN TOKOLU, bardzo ciekawe zdjęcia z natury.
„Z sercem i ręką dla ojczyzny”, włoskim. W wykonaniu tego obrazu brało udział 12,000 osób.
„Moryc szuka żony” komedia w 2-ch częściach.

Początek o godz. 3-ej po poł.

Koniec o g. 11-ej wiecz.

TEATR POLSKI pod kierown. T-wa artyst. „Lutnia”.

Ś-to Jerska 3.

Dziś, w niedzielę, 16 września po raz trzeci

„SYBIR”

sztuka w 4 akt. Gabrieli Zapolskiej.
Kasa czynna jest dziś od g. 12-ej w poł.
POCZĄTEK O G. 6-ej WIECZOREM.

W poniedziałek, 17 września, w sali „Lutni”

przez zespół litewskich artystów zostanie odegrane

„Sugrižo” (Powrócili)

sztuka w 4-ch akt. J. Strazdasa ze śpiewami i tańcami ludowymi podług znanej powieści Rodziewiczówny „Szary proch”.

Początek o g. 8. Powrót do domu do g. 12 w nocy.

Bilety nabywać można w księgarni Szlapelisowej, Ś-to Jańska № 13 i w Litewskiej Jadłodajni na tej samej ulicy № 12. W dniu przedstawienia w kasie „Lutni” od godz. 6-ej wiecz. 736

T-WO AKCYJNE „PRAGA” w Warszawie,

Ś-to Krzyska 13, 44

na podstawie zezwolenia Zarządu cywilnego przy general-gubernatorstwie Warszawskiem wyrabia i sprzedaje

TOALETOWE MYDŁO WOJENNE „RENOMA”

w kawałkach po 1/4 f. i 1/2 f.

Najlepsze mydło terażniejszości!

Przedstawiciel na Ob.-Ost i okręg etapowy

Dom handlowy: Br. Weizmann, Grodno.

PRYWATNE KONSERWATORJUM

wolnego artysty B. KAZIMIRO, WILNO, ul. Wileńska Nr. 16 m. 1.

Zaangażowane zostały najlepsze siły: FORTEPIAN — Leontyna Bukowska (ukończyła studjum u prof. Leszczyckiego w Wiedniu). SKRZYPCE — Wanda Boguszewska (ukończyła studia u Joachima w Berlinie). KLASA KOMPOZYCJI — teoria i praktyka muzyki — Adam Wyleżyński. ŚPIEW i wyrobienie głosu według starej wileńskiej szkoły — B. Kazimiro (ukończył studia w Moskwie i Medjolanie). Wiolonczela oraz klasy innych instrumentów. Wielka sala ze sceną i dekoracjami do ćwiczeń praktycznych. Uczniowie przyjmowani są, niezależnie od wieku, codziennie 10—2 i 4—6 godz. r-k

Cukiernia „Bronisława”

przy ul. Wielkiej Nr. 64

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 20 września, t. j. od czwartku, w cukierni grywać będzie codziennie muzyka. r-k

KRAWIEC MĘSKI W. NAGRODZKI,

Wileńska 23 (róg zauł. Dobroczyńskiego).

Przyjmuje obstalunki nowe, jak również przerabia, repara i nicuje wszelką garderobę.

Wykonanie staranne.

697

Ceny umiarkowane.



ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIATOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X. 4 złote medale i inne nagrody. 622

12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k. i inne zniżone ceny do 1-go października.

Nadwornik fotogr. szacha perskiego Br. BUTROWSCY, Wilno, Bazyljaska 5. Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

KUPUJĘ

cenności, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. Płacę najwyższe ceny.

Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Alszwanga. r-k

Potrzebni

krawcy, okryciarki i pod ręczne. E. Szumańska. Ś-w. Jerska I. 744

Sprzedaz

detaliczna kwiatów, obrazów, oryginalnych japońskich portjer ze szklanych paciorków i 3 łóżka żelazne. Do g. 10 rano i od 3—6 po południu. Mostowa № 7—4, Romanowicz. 748

Ogrodnik

poszukuje miejsca, może zastąpić ekonomą. Dowiedzieć się: Ul. Wielka № 74, Gasiunas. 738

Potrzebny

jest krojczy do zakładu szewskiego z pewną rekomendacją. Zgłaszać się do firmy «A. Stepkowski» ul. Ś-to Jerska № 20 pomiędzy 4—5 po poł. lub rano od 9—10. 749

Koza mleczna

do sprzedania. Botaniczna № 1, Kawiarnia pod «Sokołem», Maciejowski 741

Do wynajęcia

3 pokoje widne z kuchnią i wodociągiem i inne. Wileńska № 30, Czapska. 746

Dwie kozy

i kanarek do sprzedania. Zauł. Cacyński 6—2, Kornacka.

Osoba w średnim wieku poszukuje pracy na wsi bez żadnego wynagrodzenia, tylko za utrzymanie. Zna dobrze krawieczkę; może być panną służącą, albo przy dzieciach, — wogóle podjęmie się chętnie każdej pracy. Ś-to Jerska № 15 m. 14 Dąbrowska. 750

Przyjmuje

do roboty kostiumy, suknie, palta, a także do przefasonowania i reparacji. Garbarska № 16—2, Koczan. 745

Przy chorobach żołądka

najlepszym środkiem odżywcym jest kasza jęczmienna na klejki i mąka kartoflana na kisielki. Poleca takowe

mag. „Fortuna”, Wileńska Nr. 20.

Sprzedam

kołnierzy futrzany damski, ciemny lis, za 50 rb. Serwis stołowy, serwis do kawy i różne drobiazgi ze szkła. Ludwisarska 14—12, Lachnowicz. 737

LOMBARD MIEJSKI

(Trocka, mury Franciszkańskie)

Jak dawniej

wydaje pożyczki

pod zastaw ruchomości, z wyjątkiem mebli. Względem ubrań wymagana jest dezynfekcja.

Przyjmuje na sprzedaż

drogocenne kamienie, biżuterję i wszelkie wyroby złote i srebrne.

Dywany perskie kupię.

Format możliwie największy. Zgłaszać się od 3 do 6 wiecz. Jagiellońska (Zandarmki) № 9 m. 6, Pińczewski. 711

Do zakładu

żelazno - tokarsko - mechanicznego potrzebni są zaraz czeladzie ślusarscy i chłopcy do terminu. Zarobek odpowiedni. Subocz № 6, Cichosz.

W szkole koedukacyjnej

S. Swida (Jagiellońska 9—1) zapisy dzieci do klas przygotowawczych i do froeblovskiego oddziału codziennie od g. 1—3. 577

Sprzedam

króliki rasowe błękitne, samka kotna. Antokolska № 54-a, d. Nie-wiardowskiego, m. 2, Malinowska. 732

Rto chce sprzedać prywatnie

za dobrą cenę (nie do magazynu) cenności: perły, drogocenne kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i sztuczne zęby. Tatarska 20—17, Poczt. r-k

Potrzebująca pracy

przyjmuje do roboty: suknie, wierzelnie ubrania, bieliznę i wszelkie reparacje. Zauł. Mały Nitodemski № 6/1, T. Rudzińska. gr